

(Il Tempo - F.Biafora) Zwiększają się bardzo obroty w jego silniku i niebawem Nicolò Zaniolo będzie gotowy do uwolnienia swojego talentu i siły fizycznej na prawym ataku Romy. Talent z Massy przeszedł małą operację nosa i rozgrzewa się, aby dołączyć do grupy prowadzonej przez Fonsecę: "Jeszcze dwa lub trzy tygodnie i wrócę do zespołu. Czuję się dobrze, poddałem się operacji i lepiej mi się oddycha".

Prawdziwą dobrą informacją dla Zaniolo jest jednak otwarcie ze strony UEFA na możliwość zarejestrowania trzech nowych graczy (już obecnych w kadrze w lutym) na liście Ligi Europy, co jest prawdziwą manną z nieba dla Romy i dla chłopaka. Giallorossi zmienili go po poważnym urazie, ale teraz są gotowi włączyć ponownie na listę (nadzieję ma też Zappacosta) i mieć do dyspozycji w meczu z Sevillą, który zostanie rozegrany na neutralnym boisku 5 lub 6 sierpnia.

Do zostania kolegą z formacji numeru 22 w przyszłym sezonie kieruje się Pedro. Decydujące przyspieszenie - przeprowadzone szczególnie przez Baldiniego - miało miejsce między końcem maja a pierwszymi dniami czerwca, z piłkarzem, który zdecydował się odrzucić ofertę z Al-Sadd Xaviego i Juventusu Sarriego i zaakceptować propozycję Romy, która mogąc postawić na mniejszy podatek, wynikający z dekretu rozwojowego, wyłożyła na stół dwuletnią umowę (z opcją na trzeci sezon) za 3 mln euro netto plus bonusy. Giallorossi będą się cieszyć 33-latkim za darmo - zostaną jednak zapłacone prowizje dla agentów - i zagwarantowali mu ważną rolę na lewej stronie ataku na przyszły sezon. Były gracz Barcelony wywołał dyskusję w Londynie po tym, jak odrzucił przedłużenie umowy z Chelsea do zakończenia sezonu, co jest wyborem podyktowanym uniknięciem wszelkiego rodzaju urazów, co postawiłoby pod znakiem zapytania jego nową przygodę we Włoszech. Do wtorku londyński klub musi go przekonać do podpisania przedłużenia, w przeciwnym razie będzie wolny od 30 czerwca.

Na tej samej pozycji co Pedro, bardziej niż prawdopodobne jest odejście Kluiverta: Raiola ma w ręku mandat od Romy, aby pracować z Arsenalem nad wymianą na Mkhitaryana, co zagwarantowałoby duży zysk kapitałowy kasie Giallorossich i (Ajax ma procenty z przyszłej sprzedaży) i pozostanie Ormianina. Generalnie nie będzie innych zakupów, poza wykupami Smallinga i Mkhitaryana, dopóki nikt nie zostanie sprzedany. Szatnia w Trigorii jest zapchana i mandatem przyznanym agentom jest szukanie rozwiązań dla piłkarzy zbywalnych, zanim będą proponować ewentualne zakupy. Trzeba zdobyć pieniądze i obniżyć znacząco budżet płacowy.

Autor: abruzzo